

Sygn. akt **XXIV C 942/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Maria Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2021 r. w Warszawie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. M. (1), H. B., R. R.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. M. (1), H. B., R. R. łącznie kwotę 671 989, 21 zł (sześćset siedemdziesiąt jeden tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt dziewięć złotych dwadzieścia jeden groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 533 215, 60 zł (pięćset trzydzieści trzy tysiące dwieście piętnaście złotych sześćdziesiąt groszy) od dnia 26 grudnia 2018 r.,

- 37 690, 72 zł (trzydzieści siedem tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt złotych siedemdziesiąt dwa grosze) od dnia 22 listopada 2019 r.,

- 101 082, 89 zł (sto jeden tysięcy osiemdziesiąt dwa złote osiemdziesiąt dziewięć groszy) od dnia 25 maja 2021 r. – do dnia zapłaty,

2. oddała powództwo w pozostałym zakresie,

3. obciąża pozwanego (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. kosztami procesu w całości, a ich szczegółowe wyczerpanie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt **XXIV C 942/19**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 sierpnia 2019 r. (data wpływu do sądu) powodowie A. M. (1), H. B. i R. R. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. kwoty 570 906, 32 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty:

- 533 215, 60 zł od dnia 5 września 2018 r. do dnia zapłaty,

- 37 690, 72 zł od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty

tytułem zwrotu części nadpłaconych rat tj. za okres od 9 września 2008 r. do 26 listopada 2018 r., jako świadczenia nienależnego na skutek zastosowanej konwersji kredytu w PLN na kredyt w CHF, a następnie przeliczania rat według mechanizmu indeksacji powodującego częściową nieważność czynności prawnej ewentualnie na skutek uznania przez

sąd, że przeliczenia zostały dokonane w oparciu o klauzule niedozwolone wynikające z umowy o kredyt z dnia 16 sierpnia 2006 r. w brzmieniu nadanym aneksem nr 3 z dnia 16 czerwca 2008 r. Powodowie wnieśli także o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu powodowie podali, że w dniu 16 sierpnia 2006 r. wraz z J. M., która zmarła w 2019 r., zawarli z Bankiem (...) S.A. – poprzednikiem prawnym pozwanego, umowę o kredyt mieszkaniowy w złotych polskich na budowę domu rodzinnego. W dniu 16 czerwca 2008 r. strony zawarły aneks, w którym dokonały konwersji kwoty kredytu na CHF. Zarówno umowę jak i aneks zawarto według standardowego, stosowanego przez bank wzorca umowy jednakże powodom nie wyjaśniono na czym polega charakter udzielonego kredytu oraz w jaki sposób będzie kształtowało się ich zobowiązanie po podpisaniu aneksu. W ocenie powodów, klauzule indeksacyjne zawarte w umowie zmienionej aneksem były nieuczciwe, niejasne i nieprecyzyjne. Pozwany nie wyjaśnił powodom na czym będzie polegała indeksacja, w szczególności jaki będzie wpływ zmiany kursu waluty CHF na wysokość zobowiązania powodów. W ocenie powodów, bank wykorzystał swoją przewagę ekonomiczną i informacyjną jako przedsiębiorca nierówno rozkładając ryzyko związane z umową. W rezultacie zastosowanych klauzul, świadczenie powodów nie zostało oznaczone. Bank dokonał konwersji według własnego kursu kupna waluty wyznaczanego arbitralnie przez bank i jednostronnie określił wysokość zobowiązania powodów, przy czym nie doszło faktycznie do sprzedaży waluty powodom a przewalutowanie kredytu miało charakter fikcyjny. Jednocześnie, wskutek indeksacji, bank nie zapewnił powodom żadnego zabezpieczenia przed ryzykiem kursowym i wzrostem zobowiązania. Pozwany zapewniał powodów, że kredyt w CHF jest kredytem bezpiecznym zaś waluta CHF jest walutą stabilną a różnice kursowe będą nieznaczne. Wprowadzony do umowy mechanizm nie gwarantował równości stron umowy zaś bank wiedział o ryzyku związanym z zawieraniem tego typu umów i niedostatecznie poinformował powodów o skutkach jej zawarcia. W ocenie powodów, klauzule indeksacyjne należy uznać za niedozwolone zaś cały mechanizm indeksacji za nieważny. Klauzule te powinny być z umowy wyeliminowane. Powodowie powinni spłacać zobowiązanie z ich pominięciem. Zastosowanie powyższych klauzul spowodowało, że powodowie nadpłacili na rzecz pozwanego 570 906, 32 zł i jest to świadczenie nienależne. Kwota ta została wyliczona jako różnica kwot wpłaconych przez powodów i kwot, które powinni zapłacić po wyeliminowaniu indeksacji w okresie od 9 września 2008 r. do 26 listopada 2018 r. Zdaniem powodów, odsetki za opóźnienie należy liczyć od kwoty 533 215, 60 zł wskazanej w wezwaniu do próby ugodowej od dnia 5 września 2018 r. tj. od dnia wniesienia go do sądu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 grudnia 2019 r. (data wpływu do sądu) pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu stanowiska pozwany przyznał okoliczność zawarcia umowy kredytu i aneksów do niej, a także okoliczność realizacji umowy zgodnie z zestawieniem spłat załączonym do pisma. Pozwany zaprzeczył, aby powodowie nie zostali odpowiednio poinformowani o zasadach funkcjonowania kredytu dewizowego i ryzyku kursowym oraz zasadach ustalania kursów walut. Pozwany podał, że strony zawarły umowę kredytu dewizowego (walutowego) a nawet jeśli przyjąć, że zawarta umowa po konwersji była umową kredytu denominowanego lub indeksowanego, była ona prawnie dopuszczalna. Pozwany podał, że kurs waluty zastosowany przy konwersji umowy był kursem indywidualnie negocjowanym, a więc powodowie wiedzieli, jaka kwota będzie stanowiła ich dalsze zobowiązanie w związku z konwersją. Jednocześnie pozwany zaprzeczył, aby ustalał kursy walut w sposób arbitralny i dowolny, podał, że stosował kurs rynkowy odpowiadający kształtowaniu się ceny waluty na rynku międzybankowym z uwzględnieniem tzw. spreadu. Pozwany podał także, że aneks nr 3 został zawarty z woli powodów, a jego postanowienia były przedmiotem indywidualnych negocjacji. Powodowie byli również uprawnieni do spłaty kredytu bezpośrednio w walucie. W ocenie pozwanego nie ma możliwości przekształcenia kredytu waloryzowanego w kredyt złotowy oparty na stawce LIBOR, gdyż zmiana ta prowadziłaby do zmiany charakteru umowy. Pozwany podważał także twierdzenia powodów o braku możliwości ustalenia kursu CHF a w konsekwencji braku możliwości ustalenia kwoty kredytu w CHF, gdyż kwotę tą można było ustalić na podstawie istniejących tabel kursowych w oparciu o umowę w jej pierwotnym brzmieniu, w której wysokość kredytu została ustalona w złotych polskich. Pozwany podniósł także, że umowa kredytu waloryzowanego była dla powodów korzystna, gdyż mogli oni korzystać z niższego oprocentowania

opartego na stawce LIBOR. Pozwany zaprzeczył również, aby spełnione zostały przesłanki uznania postanowień umowy za abuzywne. Podniósł także zarzut przedawnienia na podstawie art. 118 kc.

W piśmie z dnia 5 marca 2021 r. powodowie rozszerzyli żądanie pozwu wnosząc o zasądzenie dodatkowej kwoty 103 866, 75 zł za ten sam okres czasu (k. 556).

Pozwany podtrzymał stanowisko.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:

W dniu 16 sierpnia 2006 r. powodowie A. M. (1), R. R., H. R. oraz J. M. zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą we W. umowę kredytu mieszkaniowego w kwocie 813 000 zł na budowę domu jednorodzinnego w miejscowości F. gmina D.. Okres kredytowania wynosił 156 miesięcy. Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej i stawki WIBOR dla sześciomiesięcznych depozytów międzybankowych w PLN powiększony o 0, 8 punktu procentowego. W przypadku, gdy oprocentowanie przekroczyłoby czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP, bank zobowiązał się do zastosowania oprocentowania równego czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. Kredyt był uruchamiany w transzach, w datach szczegółowo opisanych w umowie, a wynikających z postępów prac budowlanych, jednakże nie później niż 15 lipca 2007 r. Kredyt miał być spłacany w ratach równych wraz z odsetkami w dniu określonym w harmonogramie spłaty kredytu stanowiącym załącznik do umowy poprzez obciążenie konta osobistego kredytobiorcy. Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka zwykła w kwocie 813 000 zł i hipoteka kaucyjna do kwoty 73 142, 71 zł na nieruchomości kredytobiorcy opisanej szczegółowo w umowie, a także weksel in blanco, pełnomocnictwo do dysponowania kontem osobistym, cesja polisy ubezpieczenia nieruchomości, przelew wierzycelności wobec dewelopera. W zakresie roszczeń banku wynikających z umowy kredytobiorca poddał się egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego do kwoty 1 626 000 zł. Zgodnie z art. 3. 01 punkt 2-5 umowy, w okresie kredytowania, kredytobiorca był uprawniony do dokonania dowolnej ilości konwersji (zmiany) waluty kredytu pomiędzy walutami z oferty kredytów mieszkaniowych banku obowiązującej w dniu złożenia wniosku o konwersję. Konwersja miała obejmować kwotę kredytu wykorzystanego i niewykorzystanego w momencie jej dokonania. Mogła być dokonana wyłącznie w pierwszym dniu roboczym następującym po dniu płatności raty kapitałowo-odsetkowej, pod warunkiem posiadania zdolności kredytowej w dniu złożenia wniosku oraz zapłaty bankowi prowizji za konwersję. Oprocentowanie kredytu po konwersji miało być ustalone na zasadach obowiązujących w dniu konwersji.

(umowa k. 83-87)

Aneks nr 2 z dnia 26 lutego 2008 r. zmieniono harmonogram wypłat kredytu.

(aneks k. 90)

Aneks nr 3 z dnia 16 czerwca 2008 r. bank dokonał konwersji kredytu udzielonego na podstawie umowy z 16 sierpnia 2006 r. na kredyt dewizowy w CHF.

Zgodnie z art. 3. 01 punkt 1 wysokość skonwertowanego kredytu stanowi równowartość w PLN zadłużenia kredytobiorcy z dnia konwersji wyrażona w CHF. Konwersja została dokonana w oparciu o kurs kupna dewiz (...) S.A. ustalony w dniu konwersji.

Warunki konwersji określono analogicznie jak w art. 3. 01 punkt 2-5 umowy. W aneksie ustalono, że wykorzystana kwota kredytu oprocentowana jest według zmiennej stopy procentowej obliczonej jako suma stawki LIBOR dla sześciomiesięcznych depozytów międzybankowych w CHF i marży banku w wysokości 1, 75 punktu procentowego z uwzględnieniem szczegółowych warunków dotyczących oprocentowania opisanych w punktach 2-4 artykułu 3. 05 aneksu. W aneksie zmieniono postanowienia dotyczące prowizji dodając postanowienie, iż płatność nastąpi w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w pozwanym banku w dniu płatności prowizji. Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami w miesięcznych ratach równych, których wysokość była określana w harmonogramie. Spłata kredytu miała następować w drodze obciążenia

w dniu płatności kwotą raty kredytu konta do obsługi kredytu. Kredytobiorca zobowiązał się zapewnić środki do pokrycia wymagalnej raty w dniu poprzedzającym dzień spłaty.

Zgodnie z art. 3. 13 punkt 3 walutą spłaty kredytu jest CHF. W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności nastąpi przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu realizacji należności banku.

W terminie 14 dni bank zobowiązywał się do rozliczenia wpłaty z uwzględnieniem ewentualnych nadpłat lub niedopłat.

W zakresie roszczeń banku wynikających z umowy kredytobiorca poddał się egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego do kwoty 753 161, 33 CHF stanowiącej równowartość 1 626 000 zł przy zastosowaniu kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku w dniu wystawienia tytułu egzekucyjnego.

W postanowieniu 8. 03 kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z treścią Regulaminu udzielania kredytów hipotecznych dla ludności.

W art. 8. 09 kredytobiorca oświadczył, że bank poinformował go o istnieniu ryzyka zmiany stóp procentowych, a także ryzyku walutowym (kursowym) związanym z zaciąganiem zobowiązań kredytowych w walucie innej niż waluta, w której osiągane są dochody. Kredytobiorca oświadczył również, że otrzymał pisemną informację wyjaśniającą znaczenie i konsekwencje ryzyka zmiany stóp procentowych oraz kursu walut z przykładami, a także oświadczył, że rozumie, akceptuje i przyjmuje ryzyko zmiany stóp procentowych i ryzyko walutowe (kursowe) a także możliwe skutki, jakie mogą wyniknąć z tych ryzyk.

(aneks k. 92-94)

Propozycja zawarcia aneksu była inicjatywą banku, który przedstawił ją jako korzystną dla powodów ofertę pozwalającą obniżyć wysokość raty. Według zapewnień pracownika banku, pomimo przewalutowania, kredyt miał nadal być spłacany w złotych polskich według aktualnego kursu CHF wyznaczonego przez bank. Pracownik banku nie poinformował powodów w jaki sposób będzie kształtowała się rata kredytu w zależności od wzrostu kursu waluty, nie informował również według jakiego kursu kredyt zostanie przeliczony na walutę frank szwajcarski, nie przedstawił też powodów symulacji kredytu w zależności od wysokości kursu waluty. Kredytobiorcy mieli tylko ogólną świadomość, że przeliczenia będą odbywały się według kursu stosowanego w banku i dopóki kurs ten wahał się nieznacznie byli w stanie mniej więcej przewidzieć wysokość raty za kolejny miesiąc. Jednocześnie powodów nie został faktycznie doręczony Regulamin, pomimo zapewnienia w umowie.

(zeznania A. M. (1) k.595v-597)

Kredyt został uruchomiony w 8 transzach, z których pierwsza została wypłacona w dniu 9 października 2006 r. w kwocie 150 000 zł zaś ostatnia w dniu 12 marca 2008 r. w wysokości 35 305, 30 zł.

Powodowie spłacali kredyt od 9 października 2006 r. do czerwca 2008 r. w złotych polskich. Łącznie spłacili 120 693, 35 zł. W lipcu 2008 r. powodowie zapłacili prowizję w wysokości 7 776, 22 zł za konwersję kredytu.

Saldo kapitału na dzień konwersji wynosiło 777 622, 44 zł, które po przewalutowaniu na CHF stanowiły równowartość 381 505, 39 CHF.

W dniu 9 września 2008 r. saldo kredytu wynosiło 762 593, 57 zł i stanowiło równowartość 374 248, 20 CHF.

W okresie od 9 września 2008 r. do 26 listopada 2018 r. powodowie spłacili 388 913, 34 CHF, to jest 1 373 027, 56 zł.

(zaświadczenie banku k. 98-102, zestawienie k. 264-269, opinia biegłego R. P. k. 523-537).

Powodowie spłacali kredyt w złotych polskich również po dokonaniu konwersji umowy. W styczniu 2017 r. powód A. M. (1) poinformował bank, że chciałby spłacać kredyt bezpośrednio w walucie CHF. Bank poinformował, że kontem

do obsługi kredytu jest konto w PLN zaś w piśmie z 3 kwietnia 2017 r. poinformowano powoda, że zmiana rachunku do spłaty kredytu wymaga zawarcia aneksu do umowy w formie pisemnej.

(korespondencja k. 106-110)

W kwietniu 2013 r. H. R. zawarła ponowny związek małżeński z D. B. przyjmując nazwisko B..

(odpis skrócony aktu małżeństwa k. 89)

W czerwcu 2019 r. zmarła J. M. zaś spadek po niej nabył z dobrodziejstwem inwentarza jej mąż A. M. (1).

(akt poświadczenia dziedziczenia k. 88)

Pismem z dnia 11 września 2018 r. (5 września 2018 r. data nadania w urzędzie pocztowym) wniesionym do Sądu Rejonowego w Olsztynie powodowie zawezwali pozwanego do ugody. Postanowieniem z dnia 16 października 2018 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie przekazał wniosek do Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie. Strony nie zawarły ugody.

(dokumenty w aktach sprawy I Co 3647/18: wniosek, postanowienie o przekazaniu, protokół posiedzenia)

Kredyt został przez powodów spłacony w całości (niesporne)

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych w ustaleniach stanu faktycznego dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony, a również sąd nie znalazł podstaw do ich podważenia.

Stan faktyczny został ustalony także na podstawie zeznań świadka K. D. (1), który potwierdził przebieg zdarzeń. Świadek zeznał także na temat zabezpieczenia ryzyka banków w przypadku umów kredytu walutowego. Z zeznań tych wynikało, że bank musi zapewnić finansowanie akcji kredytowej i czyni to poprzez utrzymywanie depozytów w walucie, zawieranie umów pożyczek na rynku międzybankowym oraz zawieranie umów typu swap. W rezultacie bank nie ponosi ryzyka walutowego zarówno przy wzroście jak i spadku kursu waluty. Świadek zeznał także, że kredyty denominowane jak i indeksowane są w bankach traktowane jak kredyty walutowe i w ten sposób są księgowane. Jednocześnie świadek przyznał, że jeśli konwersja była dokonywana w innym dniu niż podpisanie aneksu do umowy, kredytobiorca mógł nie znać wysokości swojego zobowiązania na dzień podpisania umowy.

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie świadka R. K. zgłoszony na okoliczność sytuacji na rynku kredytów hipotecznych oraz zasad funkcjonowania kredytów walutowych i waloryzowanych, gdyż okoliczności te nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy a ponadto częściowo zostały wykazane załączonymi do pism dokumentami.

Sąd oddalił także wniosek o przesłuchanie świadka M. K. zgłoszony na okoliczność zasad określania kursów walut oraz powszechnej praktyki odsyłania w umowach kredytowych do tabel bankowych, gdyż okoliczności te nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy a ponadto częściowo zostały wykazane załączonymi do pism dokumentami. Nadto zasady tworzenia kursów bankowych zostały opisane w odpowiedzi na pozew, a twierdzenia strony nie zostały zakwestionowane przez powodów.

Sąd dał wiarę opinii R. P. biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, gdyż opinia ta była rzetelna i fachowa. Biegły dokonał wyliczenia hipotetycznej kwoty kredytu, jaką powodowie zapłaciliby, gdyby umowa nie zawierała niedozwolonych klauzul indeksacyjnych, a także różnicy między kwotą faktycznie spłaconych rat kredytu z złotych polskich, a wyżej wymienioną kwotą. Wyliczenia te były zbieżne z wyliczeniami powodów przy czym biegły dokonał obliczeń za cały okres po konwersji umowy tj. za okres od 4 lipca 2008 r. podczas, gdy powodowie ograniczyli żądanie pozwu za okres od dnia 9 września 2008 r. Wyliczenia biegłego należało zatem skorygować poprzez pominięcie kwot wpłaconych przez powodów i wyliczonych przez biegłego za okres od lipca do września 2008 r. W rezultacie należało przyjąć, że w okresie do 26 listopada 2018 r. powodowie uścili łącznie kwotę 1 373 027, 56 zł a powinni byli zapłacić

701 038, 35 zł przy założeniu, że umowa po konwersji nie zawierałaby wyżej opisanych klauzul. Różnica wynosi 671 989, 21 zł.

Sąd dał także wiarę zeznaniom powoda A. M. (1), gdyż jego zeznania były spójne ze zgromadzonym materiałem dowodowym i nie zostały podważone przez stronę przeciwną. Zeznania R. R. i H. B. nie wniosły do sprawy żadnych istotnych okoliczności. Powodowie nie zapoznali się z umową, nie spłacali kredytu, brali tylko udział w jej podpisaniu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy kredytu, tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Stosownie do ust. 2 ww. artykułu prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną. Wynikająca z ustawy definicja tej umowy wskazuje, że jest ona umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony, bank zobowiązuje się bowiem do udzielenia kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z drugiej strony, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a następnie obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu ma również charakter odpłatny. Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu. Jak się przyjmuje w literaturze, kredyt bankowy to stosunek ekonomiczny pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, którego istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku w postaci odsetek, prowizji i opłat manipulacyjnych (tak R. Sikorski (red.), Prawo Bankowe. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2015 i cytowani przez niego Z. Ofiarski, Prawo bankowe, teza 1 do art. 69; W. Srokosz, Udzielanie, s. 217).

Nie ulega wątpliwości, że zawarta przez strony pierwotna umowa kredytu z sierpnia 2006 r. była umową kredytu w złotych polskich, a jej postanowienia nie budziły wątpliwości stron. Dokonana w czerwcu 2008 r. aneksem nr 3 konwersja umowy zmieniła treść zobowiązania. Wyrażona w złotych polskich kwota zadłużenia na dzień konwersji została przeliczona na kwotę w walucie CHF w oparciu o kurs kupna dewiz banku (...) ustalony w dniu konwersji (art. 3. 01 pkt 1 umowy) przy czym zarówno kwota ta, jak również zastosowany w dniu konwersji kurs waluty, nie zostały w umowie oznaczone. Zmienione zostały również zasady spłaty kredytu. Zgodnie bowiem z art. 3. 13 pkt 3 umowy, walutą spłaty kredytu stał się CHF jednakże umowa dopuszczała możliwość spłaty kredytu również w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu realizacji należności (art. 3. 13 pkt 23 umowy). Zawarta między stronami umowa umożliwiała zatem spłatę zobowiązania zarówno w walucie CHF jak również w walucie PLN. Jak wynikało z zeznań powoda A. M., kredyt nadal spłacany był w złotych polskich i dopiero w 2018 r., na wniosek powoda, zaczął być spłacany w walucie CHF.

W ocenie sądu, zawarta między stronami umowa po konwersji nie stała się umową kredytu walutowego. Nie sposób zgodzić się w tym miejscu z argumentacją strony pozwanej, zgodnie z którą kredyt ten miał charakter kredytu dewizowego. Zgodnie z opinią biegłego R. P. kredyt walutowy to kredyt udzielony w walucie innej niż waluta krajowa

i spłacany również w tej walucie, kredytobiorca zwraca bankowi kwotę nominalną udzielonego kredytu wraz z odsetkami i innymi opłatami w tej walucie. Podobnie zdefiniował kredyt walutowy świadek D. wskazując, że tego typu kredyt to kredyt od początku wyrażony w walucie innej niż krajowa i spłacany w tej walucie.

Przedmiotowa umowa była natomiast od początku umową kredytu w złotych polskich zaś konwersja miała takie znaczenie, że doszło do przeliczenia aktualnego salda kredytu na walutę CHF oraz zmiany postanowień dotyczących spłat, które mogły być dokonywane również bezpośrednio w walucie CHF. Zmiana dokonana wskutek konwersji nie zmieniła zatem charakteru umowy na walutowy. Umowa ta od początku była bowiem umową w walucie złoty polski, gdyż w tej walucie wypłacono kredyt i w tej walucie był on początkowo spłacany. Wbrew twierdzeniom pozwanego - taką umową pozostała. Zawarcie aneksu nr 3 nie spowodowało podpisania przez strony nowej umowy, ale wyłącznie modyfikację postanowień umowy dotychczasowej.

Zapisy dotyczące przeliczenia salda kredytu i zasad spłaty oraz zawarte w umowie klauzule przeliczeniowe (art. 3. 01 pkt 1 i 3. 13 pkt 3) wskazują, że umowa ta, po zawarciu aneksu, stała się umową kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Stanowisko pozwanego w zakresie dotyczącym dewizowego charakteru umowy było zresztą wewnętrznie sprzeczne. Pozwany twierdził bowiem, że kredyt ten od chwili zawarcia umowy opierał się na konstrukcji kredytu dewizowego, gdyż jego uruchomienie i spłata mogły nastąpić w walucie kredytu (str. 23 odpowiedzi na pozew), co jest sprzeczne z treścią umowy zawartej w sierpniu 2006 r., która od początku była umową kredytu w złotych polskich. Jednocześnie pozwany stwierdzał, że zagadnienie przeliczania kwoty kredytu z CHF na PLN nie występowało, gdyż w umowie w jej pierwotnym brzmieniu kwota kredytu została wyrażona w złotych polskich i w tej walucie nastąpiła wypłata kredytu, natomiast w zakresie spłaty, już po zawarciu aneksu nr 3, spłaty mogły następować w CHF, a opcjonalnie w PLN, a zatem klauzula przeliczeniowa była dla powodów od początku fakultatywna. Przedstawiając zatem argumentację dotyczącą walutowego charakteru umowy, pozwany popada w sprzeczność z jednej strony stwierdzając, że umowa od początku była umową kredytu w złotych polskich, a następnie twierdząc, że jednak była kredytem opartym na walucie obcej.

Zgodnie z przyjętymi definicjami kredytów, kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest przeliczana na walutę obcą. Kredyt taki jest zatem kredytem złotowym, z tym, że na skutek indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt indeksowany. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych również jest wyrażona w walucie jednakże jest ona spłacana w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu waluty. Z kolei, w przypadku kredytu denominowanego, kwota kredytu jest wprawdzie wyrażana w walucie obcej, ale uruchamiany jest on w walucie polskiej i w tej walucie spłacany również po przeliczeniu rat według kursu waluty. Powyższe definicje również zaprzeczają twierdzeniom pozwanego, że zawarta między stronami umowa jest umową kredytu walutowego. Należy dodać, że w definicji ustawowej umowy kredytu wskazanej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, wskazano, że „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych” co oznacza, że każdy kredyt musi być udzielony w określonej walucie. Bank nie może bowiem oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwoty, której wysokość i waluta nie byłaby określona. Stąd wniosek, że każda umowa o kredyt w istocie określa walutę, w której udzielono kredytu. Może nią być złoty polski, lub jedna z walut obcych, na przykład frank szwajcarski. Umowa o kredyt, która przewiduje oddanie kredytobiorcy do dyspozycji środków w złotych polskich, to kredyt złotowy, a umowa, która przewiduje oddanie kredytobiorcy środków w konkretnej walucie obcej (czyli w walucie innej niż złoty polski), to kredyt walutowy. W przypadku kredytu indeksowanego, tak jak w przypadku umowy zawartej między stronami, bank oddał do dyspozycji powodów faktycznie kwotę w złotych polskich, bo taka też kwota została wypłacona powodom. Po zawarciu aneksu do umowy, pozostałe do spłaty saldo kredytu zostało natomiast indeksowane do waluty CHF - do umowy wprowadzono klauzule waloryzacyjne walutowe, w oparciu o które nastąpiło przeliczenie salda kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych.

Jeżeli nawet przyjąć, że zawarta przez strony umowa, jest umową kredytu walutowego, należałoby uznać, że strona pozwana świadczyła w sposób sprzeczny z treścią zobowiązania, gdyż nie udostępniła powodom kredytu w walucie CHF lecz środki pieniężne w walucie polskiej. Stanowiska pozwanego nie sposób zatem podzielić.

Należy wskazać, że w chwili zawarcia umowy kredytu przez strony postępowania (sierpień 2006 r. i czerwiec 2008 r. – data podpisania aneksu), prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. (IV CSK 362/14) wyraził pogląd, w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), wskazał, że ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia.

Wprowadzona w 2011 r. nowelizacja Prawa bankowego potwierdza, że zawierane przed jej wejściem w życie umowy, były wadliwe.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Regulacja zawarta w art. 385¹ - 385³ k.c. stanowi implementację w prawie polskim dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29).

Z przywołanego przepisu wynika zatem, że aby uznać postanowienie umowne za niedozwolone powinny zostać spełnione następujące przesłanki:

1. umowa została zawarta pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą,
2. postanowienie nie było indywidualnie uzgodnione (nie było negocjowane),
3. postanowienie nie dotyczy sformułowanych jednoznacznie głównych świadczeń stron,
4. w wyniku zawarcia w umowie tego postanowienia prawa i obowiązki konsumenta zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,
5. doszło tym samym do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Za abuzywne należy uznać postanowienia aneksu do umowy w art. 3. 01 pkt 1 i art. 3. 13 ust. 3 aneksu zawierające klauzule indeksacyjne odwołujące się do kursów kupna i sprzedaży waluty CHF z daty konwersji lub daty realizacji roszczenia banku.

Stosownie do art. 385² k.c., oceny postanowienia umowy dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Przedmiotem oceny w niniejszej sprawie jest aneks zmieniający treść umowy.

W przedmiotowej sprawie nie było sporne i nie budziło wątpliwości sądu, że w dacie zawarcia zarówno umowy kredytu jak i aneksu do umowy, powodowie działali jako konsumenci, gdyż kredyt został udzielony na zaspokojenie ich potrzeb mieszkaniowych i zakupiony lokal był następnie wykorzystywany w celach mieszkaniowych. Powodowie nie prowadzili w nim działalności gospodarczej jak również nie wykorzystywali go w związku z prowadzoną działalnością.

Tym samym została spełniona pierwsza przesłanka odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. Nie ulega również wątpliwości sądu, że sporny aneks do umowy nie był przedmiotem negocjacji między stronami. Z zeznań powoda A. M. (1) wynikało, że oferta została złożona przez pracownika banku zaś rolą powodów było jej przyjęcie lub odrzucenie. Żaden z zapisów aneksu nie był natomiast przedmiotem indywidualnych negocjacji między stronami. Pozwany, na którym spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu nie zdołał udowodnić twierdzeń, z których wynikało, że strona pozwana negocjowała z powodami wysokość kursu zastosowanego do przeliczenia salda kredytu. Powodowie okoliczności tej zaprzeczyli natomiast pozwany nie powołał dowodu, który mógłby powyższą okoliczność wykazać. Twierdzenia pozwanego należało uznać za gołosłowne tym bardziej, że z zapisów aneksu w żaden sposób nie wynika, aby zastosowano kurs uzgodniony przez strony. Przeciwnie, aneks wprost stwierdza, że zarówno do przeliczenia salda kredytu jak i spłaty kredytu stosowany jest kurs kupna dewiz z dnia konwersji i odpowiednio – kurs sprzedaży dewiz w dniu realizacji należności banku. Treść zawartej przez strony umowy jednoznacznie wskazywała, że umowa ta stanowi wzorzec umowny stosowany w pozwanym banku zaś indywidualnemu oznaczeniu podlegają wyłącznie dane kredytobiorców, oznaczenie nieruchomości, wysokość zabezpieczenia kredytu. W pozostałym zakresie umowa nie była negocjowana w żadnym zakresie. Taki sposób zawierania umowy wyklucza zaś możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza wskazanymi elementami umowy. Należy przy tym przyjąć, że pod pojęciem indywidualne negocjacje dotyczące umowy należy rozumieć realny wpływ konsumenta na uzgodnienia stron. Nie powinien on zatem polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Fakt, że powodowie wyrazili zgodę na zmianę (konwersję) umowy nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu umowy. Nie ulega także wątpliwości, że powodowie wyrazili zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej indeksacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Również okoliczność akceptacji przez konsumenta postanowień umownych, które kwestionuje w procesie, nie pozbawia możliwości uznania ich za abuzywne. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul.

Kolejno wymaga oceny, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczyły głównych świadczeń stron. W orzecznictwie na tle umów kredytów indeksowanych/denominowanych jest kwestią sporną czy postanowienia dotyczące indeksacji czy denominacji stanowią główne świadczenia stron.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C 26/13 wskazał, że za warunki umowy, które należy traktować jako główny jej przedmiot, należy uważać te z nich, które określają jej podstawowe świadczenie i przez to charakteryzują tę umowę. Dokonując oceny, czy dane świadczenie stanowi świadczenie główne, należy mieć na uwadze charakter umowy, jej systematykę, postanowienia konkretnej umowy, jej kontekst prawny i faktyczny.

Zdaniem Sądu, zakwestionowana klauzula indeksacyjna, zawarta w przedmiotowym aneksie do umowy kredytu i dotycząca kursu wymiany waluty obcej, w jakiej ustalone zostało zobowiązanie kredytobiorcy i przeliczono wysokość podlegającego spłacie salda kredytu, określała główne świadczenia stron. Decydowała ona bowiem o wysokości głównego świadczenia kredytobiorcy oraz o wysokości tzw. spreadu walutowego, stanowiącego element wynagrodzenia banku za udzielony kredyt (podobnie SN w wyroku z 4 IV 2019 r. III CSK 159/17). Takie wnioski płyną również z uzasadnienia wyroku z dnia 3 października 2019 r. C 260/18 TSUE, w którym wskazano, że klauzule

dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu i przyjęć należy takie same rozwiązanie w przypadku umowy kredytu objętej sporem w niniejszej sprawie (teza 44).

Rozważyć zatem należy czy kwestionowane postanowienia umowne zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co zgodnie z art. 385 (1) § 1 k.c. wykluczałoby ich kontrolę pod kątem nieuczciwego charakteru w obrocie z konsumentami.

Postanowienie sformułowane jednoznacznie, to takie, które wyrażono prostym i zrozumiałym językiem. Postanowienie niejednoznaczne, to takie, które nie jest dla konsumenta łatwo zrozumiałe.

Analiza powyższych zapisów nie pozwala na stwierdzenie, że kurs przeliczenia kwoty salda kredytu na frank szwajcarski oraz franka szwajcarskiego na złoty polski, w jakim miały być spłacane raty kredytu, został określony w sposób jednoznaczny. Już samo sformułowanie zawarte w art. 3. 01 pkt 1 wskazuje, że nie jest ono jednoznaczne. Zapis ten stanowi, że wysokość skonwertowanego kredytu stanowi równowartość w PLN według stanu zadłużenia z dnia konwersji wyrażoną w CHF. Konwersja dokonywana jest w oparciu o kurs kupna dewiz banku (...) S.A. ustalony w dniu konwersji. Z kolei art. 3. 13 pkt 3 stanowi, że w przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności nastąpi przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu realizacji należności. Obydwa zapisy należy uznać za niejasne i nieprecyzyjne. Na ich podstawie kredytobiorca nie był w stanie ustalić wysokości salda kredytu w dacie konwersji, a więc wysokości swojego zobowiązania wobec banku po zmianie umowy, jak również – przy spłacie rat – wysokości poszczególnych rat kredytu, gdyż nie znał wysokości kursu waluty jednostronnie ustalanego przez bank. Na podstawie tak ogólnikowego i niejasnego zapisu żaden konsument nie był w stanie zweryfikować wysokości swojego zobowiązania, a zatem nie sposób przyjąć, aby miał pełną świadomość i pełne rozeznanie co do wysokości obciążających go świadczeń. Wskazanych postanowień nie można też było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie przesądzała, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabel banku będą określone. Zdaniem Sądu ww. klauzule indeksacyjne były niejasne i nieprecyzyjne, a tym samym podlegały kontroli w ramach systemu ochrony konsumenta przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców.

W dalszej kolejności należało przejść do ustalenia czy klauzule umowne kwestionowane przez powodów kształtowały ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy.

Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (T. S. w głosie do uchwały SN z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, Glosa 2012/2/71-75).

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta. Z takim rażącym naruszeniem mamy do czynienia w razie istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

W ocenie Sądu sam mechanizm indeksacji stanowił instrument kształtujący obowiązki kredytobiorców sprzecznie z dobrymi obyczajami oraz naruszał w sposób rażący ich interesy. Postanowienia w tym zakresie przyznawały profesjonalnej stronie umowy, a więc bankowi uprawnienie do kształtowania wysokości świadczenia kredytobiorców w sposób dowolny, co wynikało z przyznanej umową bankowi swobody we wskazywaniu kursu waluty obcej. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na ustalenie tej wysokości, ani nie znali mechanizmu jego ustalenia. Tym samym kredytobiorcy nie mieli możliwości samodzielnego ustalania wysokości rat i byli całkowicie uzależnieni od decyzji pozwanego, który ustalał kursy walut w sposób znany wyłącznie jemu, zaś powodowie nie mając żadnego wpływu na taką arbitralną decyzję, nie mogli jej w żaden sposób zweryfikować. Zaburzało to w sposób

rażący równowagę kontraktową stron, przyznając bankowi jako przedsiębiorcy pozycję uprzywilejowaną. Powyższe skutkowało tym, że kredytobiorcy byli narażeni na niczym nieograniczone roszczenia ze strony banku, gdyż nie mieli żadnych gwarancji, że stosowane przez bank kursy odpowiadały kursom rynkowym. Powodowie byli również pozbawieni realnej kontroli działania kredytodawcy, gdyż w chwili zawarcia aneksu do umowy nie byli w stanie oszacować wysokości zobowiązania. Podkreślenia wymaga, że niejasne i nie poddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut w istocie może skutkować przyznaniem bankowi dodatkowego, ukrytego i nieweryfikowalnego przez konsumenta wynagrodzenia w wysokości różnicy między stosowanymi przez niego kursami walut obcych a ich kursami rynkowymi czy średnimi. Przedmiotowe klauzule skutkują również tym, że na konsumenta zostaje przerzucone ryzyko całkowicie dowolnego kształtowania kursów wymiany walut przez kredytodawcę. W przypadku umów o kredyt hipoteczny jest to zaś o tyle istotne, że kredytobiorcy są narażeni na to ryzyko przez wiele lat trwania umowy. Nie ma więc wątpliwości, że wyżej wymienione postanowienia umowne są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Dysproporcja w sytuacji prawnej stron wyrażała się również w tym, że – jak wynikało to z zeznań świadka K. D. – bank stosował różnego rodzaju zabezpieczenia i w rezultacie nie ponosił żadnego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty CHF natomiast powodowie nie mieli takich możliwości. Umowa nie przewidywała zabezpieczenia przed ryzykiem kursowym, co oznacza, że w przypadku znaczącego wzrostu kursu waluty, powodowie byli narażeni nie tylko na zwiększenie wysokości rat kredytu, ale również na niczym nieograniczony wzrost wysokości salda kredytu w złotych polskich powodujący, że po wielu latach spłacania rat, saldo to pozostawało niezmiennie a nawet zwiększało się.

Jednocześnie wskazać należy, że możliwość spłaty kredytu w walucie obcej, przewidziana w umowie, miała charakter czysto teoretyczny. W dacie zawarcia umowy zostało ustalone bowiem, że spłata będzie odbywała się na konto złotówkowe zaś powodowie nie zostali w dostateczny sposób poinformowani o skutkach takiej decyzji. W ocenie sądu, powodowie nie posiadali również dostatecznej informacji o możliwości i korzyściach wynikających ze spłacania kredytu bezpośrednio w walucie. Dopiero, po interwencji powoda, bank potwierdził, że taka możliwość istnieje jednakże wymaga ona zawarcia kolejnego aneksu do umowy.

Z kolei, wejście w życie art. 4 i 5 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w odniesieniu do umów o kredyt mieszkaniowy zawartych przed 26 sierpnia 2011 r. i wykonywanych w tej dacie, wywarło taki skutek, że strony umowy, w formie aneksu do umowy o kredyt, mogły kształtować odmiennie niż w umowie sposób i termin ustalenia kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana była kwota kredytu indeksowanego w walucie obcej, wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na spłatę kredytu. Strony nie zawarły jednak takiego aneksu do umowy. Nawet jednak, gdyby taki aneks zawarto, to ewentualna eliminacja abuzywności nie odnosiłaby się do rat już spłaconych i obliczonych na podstawie kwestionowanych postanowień umownych, a przede wszystkim do ustalenia salda kredytu w dniu wypłaty, skoro wypłata kredytu miała już miejsce.

Nowelizacja ta potwierdziła tylko dotychczasowe nieprawidłowości w umowach o kredyt denominowany/ indeksowany w zakresie arbitralnego i nie poddającego się weryfikacji ustalenia przez bank kursów wymiany walut.

Stosownie do art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego przepisu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Przepis ten może znaleźć zastosowanie, jeżeli to, co po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych, wciąż stanowi umowę i nadaje się do wykonania. Powyższa sankcja zamieszczenia w umowie postanowienia niedozwolonego działa ex tunc i ex lege (wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 2013 r., I CSK 408/12). Wyżej wskazana regulacja stanowi implementację do art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, którego wykładnią była przedmiotem orzeczeń TSUE. Zgodnie z tą wykładnią umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna zasadniczo nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe, zgodnie z zasadami prawa krajowego (m.in. wyrok z dnia 3 października 2019 r., C-260/18).

W przedmiotowej sprawie ocena, czy umowa nadal może obowiązywać stała się bezprzedmiotowa, gdyż kredyt został w całości spłacony przez powodów w 2019 r. Zdaniem sądu, zastosowane przepisy pozwalają jednak na dokonanie oceny

zawartych w wykonanej umowie postanowień pod kątem ich abuzywności i rozważenia, w jaki sposób kształtowałyby się zobowiązanie powodów, gdyby powyższe klauzule przeliczeniowe nie obowiązywały.

Z wycień powodów, potwierdzonych opinią biegłego R. P. wynika, że zastosowanie klauzul przeliczeniowych o abuzywnym charakterze skutkowało nadpłatą zobowiązania i nadpłata ta stanowi nienależne świadczenie na rzecz banku.

Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 k.c.). W przedmiotowej sprawie nienależne świadczenie polega na tym, że bank pobierał od powodki wyższe kwoty tytułem spłaty kredytu, niż pobierałby, gdyby nie stosował niedozwolonych klauzul.

Z uwagi na abuzywność klauzul waloryzacyjnych chybiony jest argument pozwanego, że dochodzone przez powodów roszczenie znajduje swoje uzasadnienie w treści umowy. Postanowienia w zakresie sposobu indeksacji uznane za abuzywne nie wiążą powodów, a wpłacone na tej podstawie środki pieniężne stanowią nienależne świadczenie.

Okoliczność, że bank zaciągnął zobowiązania w celu udzielenia kredytu powodom, nie świadczy o braku bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanego. Ponadto bank nie wykazał wysokości tego zobowiązania ani jego relacji do dokonanej przez powodów nadpłaty.

Z kolei świadomy wybór zaciągnięcia kredytu indeksowanego nie stanowi przesłanki braku zubożenia po stronie powodowej, w szczególności w sytuacji, gdy klauzule abuzywne, na podstawie których następowały świadczenia były niejasne, zaś powodowie nie mieli możliwości samodzielnego ustalenia wysokości rat z tytułu umowy kredytu. Nie można zatem mówić o świadomości powodów w zakresie sposobu dokonywania indeksacji przez pozwanego.

Brak również podstaw do twierdzenia o niemożliwości domagania się przez powodów zwrotu nienależnego świadczenia z uwagi na okoliczność świadomości braku podstawy prawnej świadczenia (art. 411 pkt 1 k.c.). Spłaty rat kapitałowo – odsetkowych były dokonywane przez powodów pod przymusem finansowym ze strony pozwanego. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19 grudnia 1972, III CZP57/71, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 stycznia 2016 r., VI ACa 115/16). Powodowie świadczyli w celu uniknięcia negatywnych konsekwencji takich jak wypowiedzenie umowy, wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego czy egzekucji świadczenia. W orzecznictwie wskazuje się, że strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości niż powinno, nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zawrotu nienależnej części świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2014 r., I CSK 310/13).

W okresie od 9 września 2008 r. do 26 listopada 2018 r. powodowie zapłacili na rzecz pozwanego 1 373 027, 56 zł podczas, gdy saldo kredytu ustalone na wrzesień 2008 r. wynosiło 762 593, 57 zł. W stosunku do ustalonego salda kredytu nadpłata wyniosła 610 433, 99 zł. Jednakże powodowie domagali się różnicy między tym co świadczyli na rzecz banku, a tym co zapłaciliby, gdyby umowa nie zawierała abuzywnych klauzul indeksacyjnych. W tej sytuacji powodowie zapłaciliby w analogicznym okresie na rzecz banku 701 038, 35 zł. Różnica pomiędzy kwotą zapłaconych rat, a kwotą, którą zapłaciliby wynosi 671 989, 21 zł.

Powodowie wnosili w pozwie o zasądzenie kwoty 570 000 zł, a następnie rozszerzono powództwo o kwotę 103 866, 75 zł. Uzasadnione było zasądzenie na rzecz powodów kwoty 671 989, 21 zł zaś co do kwoty 1 877, 54 zł powództwo podlegało oddaleniu.

Za niezasadny Sąd uznał zarzutu przedawnienia roszczenia powodki. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przedawnia się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń wynikający z art. 118 k.c. tj. 10 lat (art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia

2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104)). Mając zaś na uwadze fakt, że powodowie domagali się zapłaty za okres od września 2008 r., a pozew złożony w dniu 1 sierpnia 2018 r. (data nadania w urzędzie pocztowym, termin ten w dniu wniesienia pozwu w niniejszej sprawie nie upłynął. Roszczenie powodów nie jest związane z działalnością gospodarczą, nie jest też roszczeniem o świadczenia okresowe. Raty kredytowe nie stanowią świadczeń okresowych, skoro czas trwania umowy, a tym samym liczba rat jest z góry określona. Rozłożenie świadczenia pieniężnego na raty nie czyni go świadczeniem okresowym. Powyższe dotyczy także roszczenia o zapłatę nadpłaconych odsetek, które stały się roszczeniem nienależnym. Podstawa prawna świadczenia tych odsetek odpadła, tym samym roszczenie to nie ma charakteru okresowego.

Na podstawie art. 481 k.c. w zw. art. 455 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 26 grudnia 2018 r. od kwoty 533 215, 60 zł. Wprawdzie powodowie złożyli w dniu 5 września 2008 r. (data nadania w placówce pocztowej) do Sądu Rejonowego w Olsztynie zażalenie do próby ugodowej i zapłatę przez pozwanego wyżej wymienionej kwoty, co doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia powodów, jednakże odpis tego pisma, zastępującego wezwanie do zapłaty, zostało pozwanemu doręczone dopiero w dniu 18 grudnia 2018 r. Przyjmując, że pozwany powinien zapłacić na rzecz powodów powyższą kwotę w terminie 7 dni to jest do dnia 25 grudnia 2018 r. zaś od dnia następnego pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia. W zakresie dalszej kwoty 37 690, 72 zł, za zasadne należało uznać żądanie odsetek od daty doręczenia odpisu pozwu zastępującego wezwanie do zapłaty. Doręczenie odpisu pozwu nastąpiło w dniu 14 listopada 2019 r. Przyjmując, że pozwany powinien zapłacić na rzecz powodów powyższą kwotę w terminie 7 dni to jest do dnia 21 listopada 2019 r., od dnia następnego pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia. W zakresie pozostałej kwoty 101 082, 89 zł odsetki zasądzono od dnia 25 maja 2021 r., gdyż powodowie rozszerzyli powództwo pismem z dnia 5 marca 2021 r. doręczonym pozwanemu 17 maja 2021 r. Przyjmując, że pozwany powinien zapłacić na rzecz powodów powyższą kwotę w terminie 7 dni to jest do dnia 24 maja 2021 r., od dnia następnego pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c. Roszczenie powodów zostało uwzględnione prawie w 100 %, co oznacza, że pozwany przegrał niniejsze postępowanie niemal w całości i w związku z tym został obciążony kosztami postępowania w całości. Szczegółowe wyliczenie tych kosztów Sąd na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. pozostawił referendarzowi sądowemu.

sędzia Maria Piasecka

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

Warszawa, dnia 1 listopada 2021 r.

sędzia Maria Piasecka